

Cotton Cat, Irlandzki diabe

Do hotelu "Connor Hill";

Gdzie byłem przejazdem najwyżej dwa dni

Diabeł wszedł - ponury gość

Zmoknięty, zmarznięty dosłownie na kość.

Mąwięmu: czarcie - cą ż z ciebie za czart ?

Diable, do diabła, nie jesteś nic wart.

On zaś na to odpowiada mi :

Nie drwij bracie, lecz zmykaj co sił !

Opuść to miasto !

W mieście tym wciąż pada deszcz.

Tutaj tylko jeden hotel jest.

Lepiej zrobisz, gdy w nim nie zatrzymasz się

Nawet na chwilę.

Duszy sprzedć nie chce nikt.

Pokąj zimny, jeszcze gorszy wikt.

Sam Lucyfer nie pomoże ci !

Gdzie twa żona - dalej pytam go -

Diable mizerny, co z babątwą ?

Niech osuszy deszczowe dni,

Zmarznięte kopyta niech ogrzeje ci.

- Ta jędza paszport konsularny ma,

Zwiała z kochankiem do USA.

Tam śpiewa, rapuje, na keyboardzie gra,

Zabawę ma na sto dwa.

Jest gwiazdą dyskotek.

Tu zaś ciągle pada deszcz.

Tutaj tylko jeden hotel jest...

Tak to diabeł czarcie roni łzy :

Pomąc w tym mieście nikt nie chce mi !

Anioł strąjuż przestał o mnie dbaą

Mąforsę w kasynie przegrywa, psia mać !

I diabeł z rozpaczy już wieszć się miał.

Chciał iść do klasztoru, i szlochał i łka&

Wreszcie taki we mnie wzbudził żal,

Żem duszę z litości mu dał

Za dwie flaszki whiskey.

W mieście gdzie wciąż pada deszcz,

Tu gdzie tylko jeden hotel jest...